

Miłość itd. – Daria ze Śląska

Niby zwykły dzień
Choć już wiem, że porażka
Pytam, co Ci jest
Mówisz, że coś tam sprawdzasz
Znika twoja twarz
Chowasz głowę za lapka
Wiem już, co jest pięć
Z kłamstwem przyszło mi dorastać
Który to już dzień?
Zawsze słabo mi matma szła
Czuję zapach jej
Niezła hydrozagadka
Nie wiem, skąd go masz
Może przyszło gdzieś z miasta
Nie mam sił się bić
Nigdy nie byłam gangsta
Ale co jest grane?
Miało być na stałe przecież
Tak mi powiedziałaś,
Miłość i tak dalej, dzieci
Po co siejesz zamęt?
Który to już rok nam leci
Kocham Cię na amen, śmierć i zawołanie
Mogłam mieć to gdzieś
I niczego nie ruszać
Wierzyć w to, co jest
Czasem lepiej nie słuchać
Teraz czeka mnie
Za to wszystko pokuta
Proszę księdza, wiem
Byłam ślepa i głupia
Degustacja win
Chociaż moja tu żadna
Kiedyś znajdzie się
Na to wszystko paragraf
Może muszę gdzieś

To wypuścić do radia
Niech dowiedzą się
O historii na faktach
Ale co jest grane?
Miało być na stałe przecież
Tak mi powiedziałeś,
Miłość i tak dalej, dzieci
Po co siejesz zamęt?
Który to już rok nam leci
Kocham Cię na amen, śmierć i zawołanie
Kocham Cię na amen
Kocham Cię
Kocham Cię
Kocham Cię
Ale co jest grane?
Ale co jest?
Ale co jest?
Kocham Cię
Kocham Cię
Ale co jest grane?
Kocham Cię
Na amen



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych